

KS. ROMAN RACZKO

ROZPOZNANIE OBJAWIENIA BOŻEGO,  
ZAWARTEGO W PIŚMIE ŚWIĘTYM I TRADYCJI,  
W UJĘCIU E. KOPCIA I J. MYŚKOWA

Zagadnieniem wiarygodności Objawienia Bożego, zawartego na kartach Pisma Świętego oraz przekazywanego w Kościele Chrystusowym przez Tradycję, zainteresowani są – rzecz jasna – przede wszystkim sami chrześcijanie. Aby wiara człowieka nie była fideistyczną, słabą i czysto sentymentalną, lecz dojrzałą i opartą na sprawdzonym fundamencie, chrześcijanin pragnie przeprowadzić weryfikację wiarygodności Objawienia, na które powołuje się jego religia. Tylko ta wiara, która opiera się na wyraźnej percepcji intelektualnej i jest zharmonizowana ze słusznymi aspiracjami umysłu, potrafi być bodźcem w duchowym życiu człowieka<sup>1</sup>.

W chrześcijaństwie, podobnie zresztą jak i w niektórych innych światowych religiach, podejmowane są także próby naukowego opracowania zagadnienia rozpoznania Objawienia. W Kościele katolickim problematykę wiarygodności Objawienia rozpatruje się przede wszystkim w ramach teologii fundamentalnej lub – jak wcześniej nazywano ten przedmiot – apologetyki. Zadaniem teologa jest naukowe zbadanie tego Objawienia, na które powołuje się religia, i uzasadnienie chrześcijańskiego roszczenia co do wyjątkowości i jedyności danego Objawienia. Rzecz zrozumiała, że zagadnienie rozpoznawalności Objawienia nie jest łatwym tematem dla teologa. I tak jak zaznacza ks. Marian Rusecki

---

Ks. mgr lic. ROMAN RACZKO – kapłan diecezji grodzieńskiej, wicerektor i wykładowca WSD w Grodnie (Białoruś); adres do korespondencji: Białoruś, 230025 Grodno, ul. Paryskiej Komuny 1; e-mail: romic@op.pl

<sup>1</sup> J. M y ś k ó w. *Sentymentalizm religijny czy wiara refleksyjna*. „Tygodnik Powszechny” 22:1968 nr 47 s. 5.

w swoim artykule *Rozpoznawanie Objawienia Bożego*, żeby odpowiedź w sprawie prawdziwości Objawienia była wyczerpująca, należałoby podjąć trud przebadania zagadnienia rozpoznania objawienia we wszystkich religiach. Na obecnym zaś etapie badań religioznawczych oraz refleksji teologicznej jest to niemożliwe z tego powodu, że – według ks. Ruseckiego – badania takie nie były przeprowadzane, a wyniki już przeprowadzonych analiz nie są na dzień dzisiejszy ani kompletne, ani jednoznaczne<sup>2</sup>.

Temat rozpoznania i zweryfikowania objawienia nie jest obcy też i dla E. Kopia oraz J. Myśkowa. Badając i porównując poglądy omawianych autorów, czytelnik z łatwością dostrzeże różnicę ujęć przedstawicieli różnych szkół teologicznych w rozumieniu problematyki objawienia i jego rozpoznania. Ks. J. Myśków, podobnie jak ks. W. Hładowski, ks. R. Paciorkowski i wielu innych teologów polskich, idąc za myślą ks. Wincentego Kwiatkowskiego – twórcy apologetyki totalnej, próbuje patrzeć na Objawienie i rozważać je tylko od strony empirycznej, w historycznych znakach, poprzez które może być rozpoznane<sup>3</sup>. Zdaniem teologów warszawskiej szkoły apologetycznej, rozważanie zagadnień Bożego Objawienia w ramach apologetyki, chociaż uwzględnia naukę Kościoła, to jednak samo światło rozumu ludzkiego jest podstawą argumentacji. Dlatego, zgodnie z tradycyjnym nauczaniem apologetyki, J. Myśków, pozostając pod wpływem metodologicznych ustaleń W. Kwiatkowskiego, dopuszczał w swoich badaniach naukowych tylko metodę historyczną w analizie i interpretacji dokumentów oraz metodę filozoficzną w sposobie argumentowania.

Inne stanowisko w tej kwestii zajął przedstawiciel szkoły lubelskiej – ks. E. Kopeć. Jego zdaniem, skoro Objawienie jest tajemnicą wiary podobnie jak inne tajemnice, np. Wcielenie czy Odkupienie, stąd też wyjaśnienie może dokonać się tylko na terenie nauk teologicznych za pomocą metod teologicznych. Współcześni katoliccy teologowie, zdaniem E. Kopia, zdają sobie dobrze sprawę z niewystarczalności tradycyjnego ujmowania idei Objawienia w teologii systematycznej, które było zbyt jednostronne podkreślając tylko elementy noetyczne i intelektualne<sup>4</sup>. Należy także podkreślić fakt, że odchodząc od tradycyjnego rozumienia zagadnienia Objawienia i jego wiarygodności, ujmuje je, podobnie zresztą jak i inne zagadnienia teologii fundamentalnej, w kategoriach personalistycznych i historiozbowczych.

---

<sup>2</sup> Zob. RT 48-49:2001-2002 z. 9 s. 17.

<sup>3</sup> J. M y ś k ó w. *Zagadnienia apologetyczne*. Warszawa 1986 s. 15.

<sup>4</sup> Zob. E. K o p e ć. *Pojęcie Objawienia Bożego*. W: *Dogmatyka katolicka. Tom wstępny*. Lublin 1965 s. 95.

W swoich pracach naukowych ks. Kopec i ks. Myśków, badając zagadnienie rozpoznania Objawienia Bożego, ograniczali pole zainteresowań tylko do religii własnej, czyli do chrześcijaństwa<sup>5</sup>. Skoro objawienie jest dane człowiekowi jako fakt obiektywny i historyczny, jako Boża inicjatywa konieczna do zbawienia, to – jak słusznie zauważa ks. Kopec – muszą istnieć możliwości poznania go przez człowieka. Inaczej mówiąc, objawienie dane nam od Boga musi posiadać pewne znaki rozpoznawcze, które pochodzą od samego Boga jako Autora objawienia, i po których każdy człowiek może poznać boski charakter objawienia. Te właśnie znaki ks. Kopec nazywa, podobnie jak czyni to wielu apologetów w swoich podręcznikach, kryteriami objawienia lub jeszcze inaczej motywami wiarygodności<sup>6</sup>.

Potrzeba wyraźnych kryteriów objawienia, jak zaznacza lubelski Profesor, wynika z samej natury wiary. Wiara, jako proces poznawczy i akt rozumu, nie może być fideistyczna, pozbawiona argumentów rozumowych. Człowiek, zanim uwierzy, że dana religia jest objawiona przez Boga, musi mieć moralną pewność co do faktu objawienia. I tak przy objawieniu bezpośrednim prorok lub inny adresat Bożej „informacji” musi mieć pewność, że to Bóg do niego przemawia w ten czy inny sposób i jemu się objawia. Natomiast przy objawieniu pośrednim, a większość ludzi ma właśnie z takim rodzajem objawienia do czynienia, to prorok musi się wylegitymować obiektywnymi sprawdzianami (kryteriami), które tylko przez Boga mogą być zdziałane<sup>7</sup>.

Rzecz jasna, że poznanie i zrozumienie tych znaków nie jest oczywiste dla człowieka od razu; zapoznanie się z nimi wymaga intelektualnego wysiłku i woli nakierowanej na dobro. Możliwość odczytania takich znaków-kryteriów, zgodnie z nauczaniem Kościoła, ma charakter poznania obiektywnego

---

<sup>5</sup> Warto na początku artykułu zaznaczyć, iż E. Kopec w swych badaniach naukowych nad zagadnieniem Objawienia Bożego koncentrował się bardziej na samym pojęciu Objawienia Bożego (szerzej na ten temat zob. R. R a c z k o. *Zagadnienie Objawienia Bożego w ujęciu ks. Edwarda Kopcia*. „*Studia Theologica Grodnensia*” 4:2010 s. 103-114) oraz na stosunku Tradycji do Pisma św. Z kolei J. Myśków w swoich badaniach naukowych nad problematyką Objawienia Bożego bardziej skupił uwagę na Tradycji.

<sup>6</sup> E. K o p e ć. *Apologetyka*. Lublin 1969 s. 75. Por. S. R o s a. *Teologia fundamentalna*. Cz. I. *Chrystologia*. Tarnów 1998 s. 39-43; W. H ł a d o w s k i. *Zarys apologetyki. Analiza chrześcijańskiej refleksji nad wiarygodnością Objawienia*. Warszawa 1980 s. 59-60. Warto nadmienić, że E. Kopec i J. Myśków, podobnie jak i większość teologów, uznają cud za główne kryterium prawdziwości Objawienia.

<sup>7</sup> E. K o p e ć. *Teologia fundamentalna*. Lublin 1976 s. 65.

i pewnego, gdyż te znaki dane od Boga człowiekowi są wystarczająco dostępne dla każdego poziomu poznania rozumowego<sup>8</sup>.

Rozważając pojęcie objawienia w ogólności, zgodni są między sobą ks. Kopeć i ks. Myśków co do kwestii rodzajów objawienia. Idąc za tradycyjnym podziałem objawienia, w swoich pracach naukowych wyróżniają objawienie kosmiczne, historyczne, chrześcijańskie i eschatyczne<sup>9</sup>. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że szczytem i pełnią Objawienia jest Jezus Chrystus, w swoich pracach badawczych nad rozpoznaniem Objawienia skupiają uwagę najbardziej na rozpoznaniu Objawienia dokonanego przez Boga w Logosie, a utrwalonego i przekazanego przyszłym pokoleniom przez Pismo Święte i Tradycję.

### I. POZNAWALNOŚĆ OBJAWIENIA BOŻEGO ZAWARTEGO W PIŚMIE ŚWIĘTYM

Szybki rozwój teologii katolickiej w XX wieku nastąpił między innymi dzięki odnowie i pogłębieniu studiów biblijnych<sup>10</sup>. Wynikiem tego otwarcia się na bogactwo słowa Bożego, przekazanego w Piśmie Świętym i podkreślenia wyjątkowego charakteru Biblii, jest Konstytucja dogmatyczna Soboru Watykańskiego II o objawieniu Bożym *Dei verbum*. Ojcowie Soboru mocno ukazali prawdę, że całe nauczanie kościelne, jak również wiara chrześcijańska winny się karmić i kierować Pismem Świętym jako najwyższą regułą wiary (KO 21).

Doniosłe znaczenie Biblii, Księgi świętej zarówno Starego jak i Nowego Testamentu, potwierdza nie tylko nauczanie Kościoła, ale świadczy o tym i fakt, że Pisma Świętego, tłumaczonego na różne języki narodowe, nie przewyższa – ani pod względem liczby wydań, ani pod względem popularności – żadna inna księga. W odpowiedzi na pytanie, w czym tkwi przyczyna tak wysokiego dowartościowania tej Księgi, również w świecie pozachrześcijańskim, wskazuje się na jej inspirującą rolę, podkreśla się wychodzące od niej

---

<sup>8</sup> H ł a d o w s k i. *Zarys apologetyki* s. 59.

<sup>9</sup> Por. K o p e ć. *Teologia fundamentalna* s. 46; M y ś k ó w. *Zagadnienia apologetyczne* s. 16.

<sup>10</sup> Szczególnym wydarzeniem dla teologii katolickiej było wydanie encykliki Piusa XII *Divino afflante Spiritu* (1943), która zmieniła kardynalnie klimat studiów nad Biblią. Wydany dokument zezwalał i polecał otwarcie się na nowe metody egzegezy Biblii. Owa dyrektywa watykańska zaowocowała obfitością prac teologów i egzegetów katolickich, które wydatnie przyczyniły się nie tylko do upowszechniania samej Biblii, ale i do odnowy egzegezy katolickiej. Por. R. W i n l i n g. *Teologia współczesna 1945-1980*. Tł. K. Kisielewska-Sławińska. Kraków 1990 s. 71-73.

impulsy stymulujące rozwój ludzkości, które nie utraciły znaczenia mimo upływu wieków i ukazują drogę rozwoju ludzkości oraz sens istnienia wszystkiego. Podkreśla się też znaczenie świadectwa walki człowieka o dobro oraz jego wiarę w zwycięstwo prawdy, realizowaną czasami w skrajnie trudnych życiowych warunkach. Jednak prawdziwy i głęboki sens Biblii odczytuje się dopiero we wspólnocie chrześcijańskiej, żyjącej na co dzień słowem Bożym zawartym w Biblii. Cała historia chrześcijaństwa związana jest od samego początku z Pismem Świętym Starego i Nowego Testamentu<sup>11</sup>. Dlatego Kościół przy różnych okazjach i wielokrotnie podkreśla szczególne znaczenie Biblii w życiu chrześcijanina<sup>12</sup>.

Posiadając przekonanie, że Pismo Święte jest świadectwem jednostkowego i zbiorowego doświadczenia Boga i jednocześnie przekazem doktryny dla człowieka, trzeba pamiętać o prawdzie, że Bóg, który w nadmiarze swej miłości zwraca się do konkretnego człowieka i daje mu się poznać, pragnie, aby to Objawienie nie ograniczało się do pierwszego odbiorcy, lecz było przekazywane dalej. Dlatego, aby to Objawienie było trwale przekazywane następnym pokoleniom i udostępnione wszystkim ludziom, Bóg w swoim objawieniowo-zbawczym planie przewidział, że zostanie ono utrwalone na piśmie. Dlatego w Biblii mamy do czynienia z księgami spisany pod natchnieniem<sup>13</sup> Bożym, które zawierają najważniejsze wydarzenia z historii

---

<sup>11</sup> В. К н о х. Бог в поисках человека. Откровение, Писание, Предание. Пер. с итал. А. Черняков. Москва 2006. s. 131.

<sup>12</sup> Jako przykład takiej postawy szacunku Kościoła dla Pisma św. można przytoczyć fragment tekstu z Konstytucji dogmatycznej o objawieniu Bożym Soboru Watykańskiego II, w którym zestawia się stół Słowa Bożego ze Stołem Eucharystii: „Kościół miał zawsze we czci Pisma Boże, podobnie jak samo Ciało Pańskie, skoro zwłaszcza w Liturgii św. nie przestaje brać i podawać wiernym chleb żywota tak ze stołu Słowa Bożego, jak i Ciała Chrystusowego. Zawsze uważał i uważa owe Pisma zgodnie z Tradycją świętą, za najwyższe prawidło swej wiary, ponieważ natchnione przez Boga i raz na zawsze utrwalone na piśmie przekazują niezmiennie słowo samego Boga, a w wypowiedziach Proroków i Apostołów pozwalają rozbrzmieć głosowi Ducha Świętego. Trzeba więc, aby całe nauczanie kościelne, tak jak sama religia chrześcijańska, żywiło się i kierowało Pismem św. Albowiem w księgach świętych Ojciec, który jest w niebie, spotyka się miłościwie ze swymi dziećmi i prowadzi z nimi rozmowę. Tak wielka zaś tkwi w słowie Bożym moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego. Stąd doskonałe zastosowanie ma do Pisma św. powiedzenie: «żywe jest słowo Boże i skuteczne» (Hbr 4, 12), które «ma moc zbudować i dać dziedzictwo wszystkim uświęconym» (Dz 20, 32; por. 1 Tes 2, 13)» (KO 21).

<sup>13</sup> Natchnienie biblijne jest rozumiane w teologii katolickiej jako „charyzmatyczny wpływ Boga na autorów staro- i nowotestamentowych ksiąg Pisma Świętego, dzięki któremu (nie odbierając im zasługi literackiego autorstwa tych ksiąg) Bóg w szczególnym sensie staje się

Objawienia lub, inaczej mówiąc, żywy przekaz Objawienia przez funkcję Tradycji. W tym kontekście, jak to podkreśla uczeń i kontynuator personalizmu E. Kopcia – ks. M. Rusecki, Pismo św. pojmujemy bardziej jako utrwalone żywe słowo, niż tylko jako słowo spisane<sup>14</sup>.

W tym kontekście problematyka rozpoznania Objawienia Bożego, jako główne zadanie teologii, polega na zbadaniu, czy i które prawdy zawarte w Piśmie św. i podawane przez Tradycję należą do depozytu Objawienia lub, inaczej mówiąc, co należy uważać za prawdę objawioną. Urząd Nauczycielski Kościoła wielokrotnie zwracał uwagę w swoim nauczaniu na doniosłość tego zadania, apelując w swoich dokumentach o powrót do źródeł zawierających boskie treści Objawienia<sup>15</sup>. Wypełnienie tej dyrektywy dokonywało się zawsze w teologii w obfitym czerpaniu z zasobów Pisma Św. i Tradycji oraz w próbach sformułowania teorii, która ukazałaby w sposób systematyczny i uporządkowany naukę o źródle i przekźnikach Objawienia<sup>16</sup>.

Rozważając problematykę rozpoznawalności Objawienia Bożego w Piśmie św. trzeba zaznaczyć, że ani ks. Kopeć, ani ks. Myśków nie zaprezentowali tak ważnego zagadnienia jak proces powstania Pisma św. Swoją uwagę natomiast skupili bardziej na zagrożeniach wyływających z badań teologów protestanckich nad Ewangelią, które próbowały podważyć historyczność, autentyczność i wiarygodność Ewangelii jako głównego źródła rozpoznania Objawienia Bożego, dokonanego przez Jezusa Chrystusa.

---

«sprawcą» tych pism, tak że są one bezbłędym słowem Bożym (2 Tm 3, 16; dogmat: DS 3006 3029). Ten charyzmatyczny wpływ Boga polega na takim inspirowaniu autorów i kierowaniu nimi podczas wszystkich, wewnętrznych i zewnętrznych, faz redagowania tych ksiąg, że zawierają one to, co Bóg chciał przez nie powiedzieć, a mianowicie właściwy, wolny od błędu wyraz nauki i rzeczywistości Kościoła opierającego się na nauce apostołskiej; w ten sposób pisma te są zarazem słowem natchnionego autora, normatywną obiektywizacją wiary Kościoła pierwotnego dla wszystkich późniejszych czasów, a w jednym i w drugim słowem Bożym. Sobór Watykański II powtórzył naukę Kościoła o natchnieniu, rozróżniając jednak wyraźnie między Bogiem jako «sprawcą» a człowiekiem jako «prawdziwym autorem» Pisma Świętego, w którym zawiera się «prawda», «jaka z woli Bożej miała być przez Pismo Święte utrwalona dla naszego zbawienia» (KO 11). Nie wyklucza się przez to, że zdania biblijne, które nie pozostają w żadnym związku z prawdą dotyczącą naszego zbawienia, zawierają ludzkie błędy” – K. R a h n e r, H. V o r g r i m l e r. *Natchnienie*. W: *Mały słownik teologiczny*. Red. K. Rahner, H. Vorgrimler. Tł. T. Mieszkowski, P. Pachciarek. Warszawa 1987 s. 261-262.

<sup>14</sup> M. R u s e c k i. *Traktat o Objawieniu*. Kraków 2007 s. 461.

<sup>15</sup> Por. P i u s XII. Enc. *Humani generis*. AAS 42:1950 569; enc. *Divino afflante*. AAS 35:1943 303, 310, 321-322.

<sup>16</sup> S. N a g y. *Tradycja w teologii katolickiej*. W: *Dogmatyka katolicka. Tom wstępny*. Lublin 1965 s. 131.

Próbując dotrzeć do Jezusa i rozpoznać w nim Zbawiciela, zdajemy sobie sprawę z tego, że nasze poznanie jest pośrednie. Głównym źródłem dla poznania Jezusa Chrystusa są niewątpliwie Księgi Nowego Testamentu, które najlepiej i najwierniej ukazują postać Mesjasza. Sam Jezus, jak wiadomo, nie zostawił po sobie żadnych ksiąg ani pism, ale wyrosły one na podstawie Jego nauczania i działania. Początkową formą głoszenia Ewangelii było ustne nauczanie o Jezusie Chrystusie, Jego życiu, nauce i czynach. Jest jednak faktem niewątpliwym, że w drugiej połowie I wieku były w obiegu już pierwsze pisma chrześcijańskie, które mają utwalić główną treść ustnej kerygmy „celem umocnienia i pogłębienia wzbudzonej już wiary w gminach chrześcijańskich”<sup>17</sup>. Głównym jednak i – zdaniem E. Kopcia – najstarszym świadectwem chrześcijańskim o Jezusie Chrystusie są niewątpliwie Ewangelie.

E. Kopeć w swoim podręczniku przedstawił ogólną charakterystykę Ewangelii. Pomimo tego, że Ewangelie – podobnie jak i inne dzieła tamtego okresu opisujące czyjkolwiek życiorys – nie podają pełnej historii życia Jezusa i nie są podręcznikiem poświęconym Jego Osobie lub Jego nauce, jednak uważne przestudiowanie świadectw ewangelijnych ukazuje pewien obraz Jezusa. Lubelski profesor wyjaśnia także prawdę, iż autorzy Ewangelii, pisząc swoje dzieła, wyrażają także własne przekonania i pewność osobistą. Warto pamiętać o tym, iż celem napisania Ewangelii jest dzielenie się wiarą, pozyskiwanie czytelników dla swego Mistrza, co jest wyraźnie zanotowane u św. Jana: „To zaś napisane jest, abyście wierzyli” (J 20, 31). Jednak to zaangażowanie osobiste autorów Ewangelii, zdaniem E. Kopcia, nie tyle że nie przynosi uszczerbku obiektywnej prawdzie opisu, lecz przeciwnie nadaje jeszcze większą siłę przekonania. Profesor lubelski zwraca uwagę na to, iż trzeba umieć odróżniać „stronniczą mowę poplecznika od żarliwego świadectwa wyznawcy”<sup>18</sup>.

Przystępując do omówienia zagadnienia wiarygodności chrześcijańskich źródeł do poznania Jezusa Chrystusa, J. Myśków podkreśla, iż warto zwrócić uwagę na ścisły związek między zagadnieniami historycznej wartości świadectw ewangelijnych<sup>19</sup> a ich powstaniem, formowaniem się, czyli ich historią<sup>20</sup>.

---

<sup>17</sup> K o p e ć. *Chrystologia w świetle historii zbawienia* s. 75.

<sup>18</sup> Tamże s. 98.

<sup>19</sup> Trzeba pamiętać o tym, że ewangelie to nie tyle źródła historyczne, co świadectwa wiary, lub inaczej mówiąc historia interpretowana. Nie wyklucza się także istnienia w Ewangeliach pewnych opisów etiologicznych oraz tzw. midraszów. Wszystko to jednak nie podważa waloru historycznego Ewangelii. M. Rusecki, idąc za Dullesem, jest zdania, że „w problemie tym nie chodzi tyle o to, czy Ewangelie mają walor historyczny, ile raczej o to, jakiego typu historię zawierają. Autorowie skłonni są widzieć w Ewangeliach nie historię faktów, ale historię interpretowaną, opartą na faktach, nie historię świecką, dążącą do naturalnej rekonstrukcji

Obaj teologowie, omawiając zagadnienie historyczności Ewangelii, uwzględniają osiągnięcia badań teologów protestanckich nad nimi i podają jednocześnie zdrową krytykę niektórych błędnych rozwiązań kierunków „Formgeschichte”, „Redaktionsgeschichte” i „Traditionsgeschichte”<sup>21</sup>. Jako teologowie katolicycy w swojej ocenie osiągnięć badań teologów protestanckich uwzględniają także wytyczne Kościoła podane w oficjalnych dokumentach. Tak na przykład obydwaj zwracają uwagę na Instrukcję Papieskiej Komisji Biblijnej z 1964 r. *O historycznej prawdzie Ewangelii* oraz podkreślają donośne znaczenie Konstytucji *Dei verbum*, w myśl których egzegeta może wykorzystać pozytywne osiągnięcia metody historyczno-morfologicznej, pamiętając jednak o niebezpieczeństwach wynikających z filozoficznych i teologicznych założeń, które się do tej metody wprowadza<sup>22</sup>. Jest to niewątpliwie, jak zaznaczył E. Dąbrowski, nowością w tego typu deklaracjach Kościoła<sup>23</sup>. Co więcej, niektórzy autorzy zwracają uwagę na to, iż *Dei verbum* nie tyle że nie zabrania zdrowego posługiwania się metodą form, lecz wręcz do tego zachęca<sup>24</sup>.

Konstytucja *Dei verbum*, która już w pierwszym zdaniu paragrafu 19 jednoznacznie stwierdza historyczność Ewangelii, zwraca uwagę teologów na kolejne ważne zagadnienie – etapy formacji naszych aktualnych Ewan-

---

przeszłości, lecz historię religijną, mającą cel zbawczy”. To poprawne rozumienie historii jest bardzo ważne dla apologetyki. Zob. M. R u s e c k i. *Uwagi o metodzie historycznej w apologetyce*. RTK 23:1976 z. 2 s. 48.

<sup>20</sup> M y ś k ó w. *Niektóre elementy apologetyki naukowej w polskiej literaturze posoborowej* s. 20. Warto tu podkreślić stanowisko J. Myśkowskiego, iż zagadnienie krytyki źródeł do poznania Jezusa Chrystusa nie należy wprost do przedmiotu apologetyki. Podobnie jak cała problematyka historyczności Jezusa Chrystusa jest przedmiotem historii religii jako jednej z dyscyplin religioznawczych, tak zagadnienie krytyki Ewangelii należy do biblistyki. Biorąc jednak pod uwagę ten fakt, iż apologetyka jest rozumiana jako nauka o apologii chrześcijańskiej, a więc autoapologii twórcy tejże religii Jezusa Chrystusa, J. Myśków zwraca uwagę na tę prawdę, że już w samym punkcie wyjścia swoich badań nasza dyscyplina uzależniona jest od obiektywnych ustaleń w zakresie charakteru źródeł, w których ta apologia została utrwalona. Zadaniem więc apologetyki jest ustalenie historycznego charakteru świadectw chrześcijańskich, zarówno wartość świadectw ewangelijnych i innych utworów nowotestamentalnych, jak też świadectwa pierwotnej gminy – zob. M y ś k ó w. *Zagadnienia apologetyczne* s. 72.

<sup>21</sup> Por. M y ś k ó w. *Zagadnienia apologetyczne* s. 80-88; K o p e ć. *Teologia fundamentalna* s. 102-104.

<sup>22</sup> Por. M y ś k ó w. *Zagadnienia apologetyczne* s. 84; K o p e ć. *Teologia fundamentalna* s. 102.

<sup>23</sup> E. D ą b r o w s k i. *Sobór Watykański II a biblistyka katolicka*. Poznań 1967 s. 271 n.

<sup>24</sup> Zob. H. B o g a c k i. *Konstytucja II Soboru Watykańskiego o Bożym Objawieniu „Dei Verbum”*. CT 36:1966 s. 87.



geli<sup>25</sup>. W *Dei verbum* możemy zauważyć więc, jak podkreśla E. Kopeć, trzy fazy tradycji w porządku historycznym:

1. Słowa i czyny Jezusa;
2. Nauczanie Apostołów;
3. Praca redakcyjna Ewangelistów<sup>26</sup>.

Trzem więc fazom i temu potrójnemu „Sitz im Leben” odpowiadają trzy warstwy, które należy dostrzec w aktualnych Ewangeliach. Można więc mówić w pewnym sensie o trzech źródłach aktualnych Ewangelii: Jezus, Apostołowie oraz redaktorzy Ewangelisci. Takie nowe spojrzenie na powstanie Ewangelii wymaga innego niż dotychczas sposobu uzasadniania ich historyczności, a mianowicie „należy wskazać na te elementy, które gwarantują wartość historyczną słów i czynów Jezusa, przechodzących przez owe trzy okresy tradycji”<sup>27</sup>. Po zbadaniu trzech faz formowania się Ewangelii E. Kopeć podkreśla, iż choć Ewangelie nie są kronikami życia Jezusa ani też nie są Jego biografią we współczesnym tego słowa znaczeniu, jednak apologeta ma otwartą drogę naukową do Jezusa historycznego, ponieważ Ewangelie podają wiernie słowa i czyny Jezusa<sup>28</sup>.

---

<sup>25</sup> Bardziej szczegółowe omówienie owego zagadnienia zob.: J. K u d a s i e w i c z. *Powstanie i historyczność Ewangelii*. W: *Idee przewodnie Soborowej Konstytucji o Bożym Objawieniu*. Kraków 1968 s. 121-153.

<sup>26</sup> Zob. K o p e ć. *Teologia fundamentalna* s. 105-109.

<sup>27</sup> K u d a s i e w i c z. *Powstanie i historyczność Ewangelii* s. 123. Zdaniem J. Kudasiewicza w procesie kształtowania się Ewangelii istotną rolę odegrali uczniowie, którzy słuchając swego Mistrza troszczyli się o to, by przekazać Jego słowa w formie nieskażonej. Wysokie zaś prawdopodobieństwo przenikania słów Jezusa do pierwotnej tradycji potwierdza istnienie specjalnych metod i technik przekazu w judaizmie czasów Nowego Testamentu. Zob. tamże s. 129 n.

<sup>28</sup> K o p e ć. *Teologia fundamentalna* s. 109. Zdaniem J. Myśkowskiego, w okresie przedsoborowym większość biblistów zajmowała pozycje skrajne w kwestii historyczności Ewangelii, opowiadając się za biegunowo przeciwstawnymi sobie nurtami liberalnym lub zachowawczym. Przedstawiciele teologii liberalnej uznawali jako wyłączny kerygmatyczny charakter Ewangelii. Zakładając, iż Ewangelie są jedynie utworami przeznaczonymi dla krzewienia wiary i szerzenia kultu Jezusa jako Syna Bożego, postulowali ich tzw. demitologizację, u podstaw której leży dehistoryzacja. Przedstawiciele zaś nurtu zachowawczego bronili za wszelką cenę ściśle historycznego charakteru Pisma Świętego, wyłączając nawet bezsporne rysy kerygmatyczne ksiąg świętych. Ojcowie Soboru zastosowali w tym sporze zasadę „złotego środka”: broniąc bezwzględnie historycznej prawdy zawartej w Ewangeliach uznali jednocześnie, iż Ewangelie mają również kerygmatyczny charakter. Podsumowując swoje rozważania nad zagadnieniem oceny metody „Formgeschichte” w świetle Konstytucji *Dei verbum* J. Myśkowski stwierdza, iż „według tejże konstytucji ewangelie mają charakter historyczno-kerygmatyczny, czyli zawierają historię skerygmatyzowaną”. Zob. *Przedmiot materialny apologetyki stosowanej wobec uchwał Soboru Watykańskiego II* s. 134-135.

Kolejnym ważnym zagadnieniem dla apologety, po ustaleniu faktu historyczności Ewangelii, jest problem autentyczności Ewangelii lub – inaczej mówiąc – kwestia autorstwa. Całość zagadnienia sprowadza się do wykazania, że Ewangelie powstały jako świadoma praca redakcyjno-literacka i teologiczna tych autorów, którym się je przypisuje, mianowicie przez dwóch bezpośrednich uczniów Chrystusowych – Mateusza i Jana oraz przez dwóch uczniów apostoelskich – Marka i Łukasza. W tym celu nasi teolodzy przytaczają i omawiają najpierw dostępne świadectwa zewnętrzne, zaczynając od V wieku, kiedy to świadectw jest już bardzo wiele i można mówić o powszechnej tradycji historycznej, następnie stosując metodę regresywną cofają się do I wieku, kiedy to świadectw jest coraz mniej. Analiza owych świadectw daje pewność, iż już w 2. połowie i pod koniec I wieku były znane w Kościele cztery Ewangelie jako dzieła apostoelskie<sup>29</sup>. W celu zbadania autorstwa Ewangelii nasi teolodzy podejmują trud szczegółowej analizy treści Ewangelii. Omówione przez E. Kopcia i J. Myśkowa wszystkie kryteria wewnętrzne każdej Ewangelii dają pewność, że „świadectwa zewnętrzne o autorstwie Ewangelii sięgające końca I w. znalazły potwierdzenie w samych Ewangeliach”<sup>30</sup>.

W podobny sposób E. Kopeć i J. Myśków omawiają zagadnienie historyczności tekstu Ewangelii oraz historyczności treści Ewangelii, inaczej mówiąc jej integralność i wiarygodność. Rzecz wiadoma, iż tekst pisany na papirusach zaginął i dlatego nie mamy dostępu do oryginału. Przechowały się jednak do naszych czasów liczne ręczne jego odpisy zwane kodeksami – w sumie ponad 2500 kodeksów oraz około 70 papirusów – które poświadczają z większą czy mniejszą mocą autentyczną treść przechowywanych Ewangelii. Na podstawie długich i żmudnych badań egzegetów można z całą pewnością stwierdzić, iż obecne wydanie krytyczne tekstu ewangelijnego jest co do swej substancji integralne i niezmienione. Przeprowadzona przez omawianych teologów analiza i uogólnienie mają zdecydowanie ogromne znaczenie dla badań apologetycz-

---

<sup>29</sup> M y ś k ó w. *Zagadnienia apologetyczne* s. 91-93; E. K o p e ć. *Historyczne istnienie Chrystusa*. W: *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica*. Red. W. Granat, E. Kopeć. Lublin 1988 s. 90-95. E. Kopeć jest słusznie przekonany, iż świadectwa te mają dla nas ogromne znaczenie, ponieważ czasowo są bardzo blisko epoki apostoelskiej. Pisze w ten sposób: „Dziwnym byłoby twierdzić, że dzisiejsze badania oddalone od tamtych czasów przestrzenią 20 wieków lepiej mogą wykazać kto i kiedy napisał ewangelie, aniżeli świadectwa ludzi żyjących bezpośrednio po okresie apostoelskim, albo jeden czy dwa wieki później. Chyba my dzisiaj lepiej wiemy, kto i kiedy napisał *Quo vadis*, niż to będą wiedzieli uczeni, którzy będą żyli za dwa tysiące lat” – zob. K o p e ć. *Teologia fundamentalna* s. 118.

<sup>30</sup> K o p e ć. *Historyczne istnienie Chrystusa* s. 90-95; por. M y ś k ó w. *Zagadnienia apologetyczne* s. 97.

nych, które wymagają dotarcia na drodze naukowej do Jezusa historycznego<sup>31</sup>. Także wyniki badań nauk biblijnych, polegające na różnorodnej analizie tekstów Ewangelii przy uwzględnieniu wypracowanych kryteriów historyczności słów i czynów Jezusa, utwierdzają teologów coraz bardziej w przekonaniu, że istnieje realna możliwość dotarcia do Jezusa historycznego, to jest do Jego oryginalnych słów (*ipsissima verba*) i do Jego własnych czynów (*ureigene Taten*)<sup>32</sup>.

Na podstawie przeprowadzonych powyżej analiz widzimy, że podjęcie i opracowanie tego zagadnienia przez obu omawianych teologów wnosi z pewnością cenny wkład w rozwój teologii fundamentalnej.

## II. POZNAWALNOŚĆ OBJAWIENIA BOŻEGO ZAWARTEGO W TRADYCJI

Przystępując do omówienia zagadnienia Tradycji, warto zaznaczyć, że w kwestii pojmowania Tradycji miało miejsce w historii Kościoła wiele nie-

---

<sup>31</sup> Por. K o p e ć. *Teologia fundamentalna* s. 116-119; M y ś k ó w. *Zagadnienia apologetyczne* s. 97-104. Warto zaznaczyć, że duże znaczenie mają także inne świadectwa chrześcijańskie historyczności Jezusa. Za Cz. S. Bartnikiem można tu przytoczyć takie dzieła, jak *Testimonia*, *Didache*, *Pasterz Hermasa*, *List św. Klemensa*, *Listy św. Ignacego z Antiochii*, *List św. Polikarpa ze Smyrny*, *Przepowiednie Sybillińskie* oraz ogromną liczbę apokryfów, o których nasi teolodzy w swoich podręcznikach nie wspominają. Zob. B a r t n i k. *Historia ludzka i Chrystus* s. 28-29.

<sup>32</sup> K. R o m a n i u k. *Jezus historii a Chrystus wiary*. RTK 23:1976 z. 1 s. 47-48. Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że na pewno trudno egzegetom w dzisiejszym tekście ewangelicznym jednoznacznie oddzielić słowa i czyny Jezusa od komentarza apostołskiego i przetworzenia tych czynów z punktu widzenia potrzeb teologii. Jednak we współczesnej teologii została podjęta próba odkrycia Jezusa historii i wyizolowania tej historii z interpretacji teologicznej przekazu ewangelicznego. W tym celu współcześni teologowie stosują wypracowane kryteria autentycznych słów i czynów Jezusa. Do ważniejszych należą następujące: 1. Kryterium wielorakiej tradycji lub wielorakich świadectw – czyli te słowa i czyny Jezusa należy uznać za autentyczne, które znajdują się we wszystkich Ewangeliach synoptycznych w identycznym brzmieniu. 2. Kryterium zgodności ze środowiskiem życia i działalności Jezusa – innymi słowy te wydarzenia i słowa z życia Jezusa mają duże prawdopodobieństwo autentyczności, które mają wyraźne zabarwienie aramejskie i palestyńskie. 3. Kryterium nieciągłości i niezgodności, lub inaczej mówiąc kryterium wyłączoneści – czyli te słowa i czyny Jezusa są autentyczne, które wyraźnie odbiegają od ówczesnej normy w Izraelu. Dzięki temu kryterium odkrywa się to, co jest oryginalne, jedyne w nauczaniu Jezusa i co jest Jego indywidualnym wkładem do obrazu tamtego świata. 4. Kryterium niesprzeczności pomiędzy czynami a słowami Jezusa – inaczej mówiąc swoją naukę potwierdza czynami, a nawet życiem i śmiercią. Jak zaznacza J. Kudasiewicz, nie wszystkie te kryteria mają jednakową wartość dowodową, jednak stosowane razem mogą się okazać bardzo pomocne w dojściu do słów i czynów Jezusa. Por. J. K u d a s i e w i c z. *Jezus historii a Chrystus wiary*. Lublin 1987 s. 110-116.

porozumień. Wynika to poniekąd z bogactwa tego pojęcia. Dlatego niektórzy ojcowie Soboru Watykańskiego II domagali się wypracowania odpowiedniej jego definicji. Potrzeba dokładnego sformułowania problematyki Tradycji wynikała też z tego, że podręcznikowe zasady i tłumaczenia w dobie ekumenizmu okazały się niewystarczające dla wyjaśnienia różnych problemów współczesnej teologii. Tradycja, jak zaznacza J. Ratzinger, cechuje się, podobnie jak Objawienie, które ona przekazuje, strukturą znakową. Dlatego w Konstytucji *Dei verbum* ojcowie Soboru poprzestali na opisowym określeniu Tradycji<sup>33</sup>.

Mimo pewnych wyjaśnień, które wniósł Sobór Watykański II poprzez tę Konstytucję do głębszego rozumienia zagadnienia Tradycji, pojęcie to pozostało w teologii posoborowej dość nieokreślone i niejednokrotnie było podstawą dla kontrowersji, zwłaszcza na terenie międzywyznaniowym<sup>34</sup>. Niestety, również nasi autorzy nie podają dokładniejszego opracowania i określenia pojęcia Tradycji. O ile ks. Myśków rozważa takie zagadnienia, jak: pojęcie, rodzaje i przedmiot Tradycji, o tyle w polu zainteresowania naukowego ks. Kopia znajduje się tylko problematyka relacji pomiędzy Pismem św. a Tradycją.

### 1. Rodzaje tradycji

Ks. J. Myśków w swoim podręczniku *Zagadnienia apologetyczne* w jednym z punktów zajmuje się tematem: „pojęcie, rodzaje i przedmiot tradycji”, nie podaje jednak definicji czy nawet dokładniejszego opisu pojęcia tradycji<sup>35</sup>. Opierając się w swoich rozważaniach w dużej mierze na artykule ks. S. Nagy'ego *Tradycja w teologii katolickiej*<sup>36</sup>, ks. Myśków twierdzi, że na podstawie wnikliwej analizy Objawienia można wyróżnić cztery charakterystyczne etapy w tradycji: tradycję Boską, Jezusową, apostołską i poapostołską<sup>37</sup>.

Na pierwszym etapie przekazu Bóg Ojciec jest pierwszym i źródłowym tradentem. To Bóg Ojciec przekazuje Jednorodzonemu Synowi wszystko, co Syn posiada<sup>38</sup>, a także Jego samego przekazuje ludzkości. W tym właśnie pierw-

<sup>33</sup> J. R a t z i n g e r. *Tradition*. III. *Systematisch*. LThK X s. 293.

<sup>34</sup> S. M o y s a. *Rola Kościoła w przekazywaniu Objawienia*. W: *Kościół w świetle Soboru*. Poznań 1968 s. 30.

<sup>35</sup> Zob. s. 22-39.

<sup>36</sup> Zob. N a g y. *Tradycja w teologii katolickiej* s. 131-147.

<sup>37</sup> M y ś k ó w. *Zagadnienia apologetyczne* s. 22-24.

<sup>38</sup> Na potwierdzenie tej myśli ks. Myśków cytuje fragment z Pisma św.: „Wszystko przekazał mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić” – Mt 11, 27.

szym etapie Bóg Ojciec obdarzył świat największym depozytem – Wcielonym Słowem<sup>39</sup>. Ten etap Tradycji określa się zazwyczaj jako Tradycja Boska.

Drugi etap Tradycji jest realizowany przez Chrystusa. Ten, który został nam „dany”, jednocześnie realizuje swoje posłannictwo – „dać samego siebie” i tym samym dokonuje dzieła zbawienia. Jest to jedyny tego rodzaju przypadek realizacji Tradycji zarówno jako przedmiotu (obiektywnej) i jako czynności.

Trzeci etap Tradycji związany jest bezpośrednio z działalnością Apostołów. Ks. Myśków porównuje drugi i trzeci etap Tradycji i zwraca uwagę czytelnika na ich podobieństwa i różnice. Podobieństwo przejawia się w tym, że Apostołowie, podobnie jak Chrystus, posiadają prawdziwy charyzmat prorocki, który jest konieczny do konstytuowania depozytu Objawienia. Różnica natomiast, i to istotna, tkwi w tym, że to sam Chrystus, zapowiadany w Starym Testamencie i przepowiadany w Nowym, jest przedmiotem (tematem) Tradycji. Chociaż Apostołowie, mimo że biorą czynny udział w tworzeniu się depozytu Objawienia, to jednak nie utożsamiają się z nim. Ten etap Tradycji określane jest mianem tradycji apostoelskiej.

Czwarty etap Tradycji chrześcijańskiej rozpoczyna się po śmierci Apostołów i nazywa się ją tradycją kościelną. Ona „stanowi już całość definitywnie zamkniętą, w stosunku do której Kościół dysponuje już tylko jedną z prerogatyw apostoelskich, a mianowicie prerogatywą nieomylnego strzeżenia i przekazywania (*traditio continuativa*)”<sup>40</sup>. Podobieństwo pomiędzy tymi dwoma ostatnimi etapami sprowadza się, jak to podkreśla ks. Myśków, „do doskonałej ciągłości tradycji poapostoelskiej z apostoelską”<sup>41</sup>. Oznacza to w praktyce ciągłość tych dwóch tradycji, lub inaczej mówiąc fakt, że przekazywane w Kościele prawdy wiary, dzięki działaniu Ducha Świętego, pozostają niezmienione, a więc zgodne z nauką Apostołów. Różnica polega na tym, że tradycja kościelna nie stanowi sama w sobie absolutnej reguły wiary tak jak tradycja apostoelska, lecz jest zawsze porównywalna z tradycją apostoelską. Ks. Myśków w tym momencie podkreśla ważność dla apologetyki dokonanej przez Sobór Watykański II rozróżnienia między tradycją apostoelską jako mową Bożą a tradycją kościelną jako mową ludzką, gdyż to „pozwała apologetyce na bardziej adekwatne rozwiązanie kwestii relacji zachodzących między statycznym i dynamicznym elementem sakralnej tradycji”<sup>42</sup>. Podkreślenie zaś służebnej roli

---

<sup>39</sup> Por. M y ś k ó w. *Zagadnienia apologetyczne* s. 22; Zob. N a g y. *Tradycja w teologii katolickiej* s. 131-132.

<sup>40</sup> N a g y. *Tradycja w teologii katolickiej* s. 134.

<sup>41</sup> Por. M y ś k ó w. *Zagadnienia apologetyczne* s. 24.

<sup>42</sup> T e n ż e. *Przedmiot materialny apologetyki stosowanej wobec uchwał Soboru Waty-*

Urzędu Nauczycielskiego Kościoła względem Słowa Bożego, strzeżenie którego i interpretacja zostały mu powierzone, ma – zdaniem ks. Myśkowa – rys wybitnie ekumeniczny<sup>43</sup>. Kierując się zatem orzeczeniami Soboru Watykańskiego II i jednocześnie biorąc pod uwagę dorobek naukowy prawosławnych i protestanckich naukowców, apologetyka w studium nad zagadnieniem tradycji powinna – według Myśkowa – mocniej akcentować fakt niezmienności tradycji apostoelskiej pod względem merytorycznym, obiektywnym. Zadaniem następców Apostołów nie jest tworzenie Tradycji, lecz wierne strzeżenie i powtarzanie nauki otrzymanej przez Kościół od Chrystusa i Apostołów. Przy tym warto zaznaczyć, że ten proces strzeżenia depozytu Objawienia Bożego nie polega na biernym przechowywaniu treści objawionych, lecz na przybliżaniu ich słuchaczom i ułatwianiu każdej epoce zrozumienia tego, co zostało wcześniej dane od Boga w bezpośrednim kontakcie z Wcielonym Słowem<sup>44</sup>. W tym procesie posługuje się Kościół z m y s ł e m w i a r y wiernych, danym Kościołowi przez Ducha, który uzdalnia do wyrażania prawd objawionych w sposób nowy, odpowiadający czasom, miejscom i różnym kulturom<sup>45</sup>.

Ks. Myśków dostrzega też drugą istotną różnicę pomiędzy tradycją apostoelską a kościelną, a mianowicie różnicę w sposobie rozwoju obu tradycji. Warto pamiętać, że skoro zgodnie z tradycyjną teologią katolicką Objawienie publiczne skończyło się wraz ze śmiercią ostatniego Apostoła lub świadka Zmartwychwstania, to w przypadku tradycji kościelnej nie może być mowy o rozwoju Tradycji (konstytutywnej). Może być tylko mowa, co zaznacza

---

*kańskiego II. W: Myśl posoborowa w Polsce. Red. J. Myśków. Warszawa 1970 s. 142.*

<sup>43</sup> O służebnej roli Urzędu Nauczycielskiego względem objawionego słowa Bożego Sobór wypowiada się w ten sposób: „Zadanie zaś autentycznej interpretacji słowa Bożego, spisane czy przekazane przez Tradycję, powierzone zostało samemu tylko żywemu Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, który autorytatywnie działa w imieniu Jezusa Chrystusa. Urząd ten Nauczycielski nie jest ponad słowem Bożym, lecz jemu służy, nauczając tylko tego, co zostało przekazane. Z rozkazu Bożego i przy pomocy Ducha Świętego słucha on pobożnie słowa Bożego, święcie go strzeże i wiernie wyjaśnia. I wszystko, co podaje do wierzenia jako objawione przez Boga, czerpie z tego jednego depozytu wiary” (KO 10).

<sup>44</sup> To orzeczenie Soboru zostało zawarte w 8 punkcie Konstytucji dogmatycznej o objawieniu Bożym: „Tradycja ta, wywodząca się od Apostołów, rozwija się w Kościele pod opieką Ducha Świętego. Wzrasta bowiem zrozumienie tak rzeczy, jak słów przekazywanych, już to dzięki kontemplacji oraz dociekaniu wiernych, którzy je rozważają w sercu swoim (por. Łk 2, 19 i 51), już też dzięki głębokiemu, doświadczalnemu pojmowaniu spraw duchowych, już znowu dzięki nauczaniu tych, którzy wraz z sukcesją biskupią otrzymali niezawodny charyzmat prawdy”.

<sup>45</sup> P. B e n o i t. *Natchnienie i Objawienie. ConcP 1-10:1965-1966 s. 697.*

Konstytucja *Dei verbum*, o wzroście pojmowania (zrozumienia) objawienia zawartego w Biblii i w Tradycji<sup>46</sup>.

Podsumowując rozróżnienia tradycji, warto tu przytoczyć wyniki prac naukowych Międzynarodowej Komisji Teologicznej poświęconych tematowi Tradycja w Kościele. Otóż przez pojęcie *Paradosis*, lub inaczej mówiąc Tradycja pisana przez duże „T”, rozumiemy głównie proces ciągłego udzielania się Kościołowi Boga Ojca przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym i odpowiedź na Boże wezwanie wiarą przeżywaną i przekazywaną w Kościele (*traditio constitutiva*). Natomiast tradycja pisana przez małe „t” to całość nauczania Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, zarówno papieży jak i soborów, o różnym stopniu doniosłości, nie sięgająca stopnia nieomyślności. Chodzi tu więc o różne rytury, śpiewy, doktryny, dyscyplinę i instytucje<sup>47</sup>.

## 2. Przedmiot Tradycji i jej tradenci

Po omówieniu rodzajów tradycji ks. J. Myśków porusza zagadnienie przedmiotu tradycji. Jak słusznie zauważa, określenie przedmiotu tradycji zależne jest od sposobu rozumienia Objawienia, gdyż te pojęcia są korelatywne. W przypadku intelektualistycznej koncepcji przedmiotem Objawienia będą przekazywane prawdy. Taka koncepcja jest zbyt zawężona i nie odpowiada rozumieniu tradycji po Vaticanum II. Biorąc pod uwagę, że Objawienie w teologii jest postrzegane coraz częściej przede wszystkim jako wydarzenie interpersonalne, jako spotkanie osób, odpowiednio do tego postrzega się i proces przekazania przedmiotu tradycji. Ten proces jest związany z osobami i zawdzięcza swoje istnienie konkretnym osobom. Osoby Boskie, posługując się osobami ludzkimi, przekazują w tradycji objawiany obraz Boga, a także prawdy zbawienia oraz normy moralne. Jak widać z przytoczonej pokrótce

---

<sup>46</sup> Warto tu przytoczyć wspomniany tekst Konstytucji: „I tak Kościół w swej nauce, w swym życiu i kulcie uwiecznia i przekazuje wszystkim pokoleniom to wszystko, czym on jest i to wszystko, w co wierzy. Tradycja ta, wywodząca się od Apostołów, rozwija się w Kościele pod opieką Ducha Świętego. Wzrasta bowiem zrozumienie tak rzeczy, jak słów przekazywanych, już to dzięki kontemplacji oraz dociekaniu wiernych, którzy je rozważają w sercu swoim (por. Łk 2, 19 i 51), już też dzięki głębokiemu, doświadczalnemu pojmowaniu spraw duchowych, już znowu dzięki nauczaniu tych, którzy wraz z sukcesją biskupią otrzymali niezawodny charyzmat prawdy. Albowiem Kościół z biegiem wieków dąży stale do pełni prawdy Bożej, aż wypełnią się w nim słowa Boże” (KO 8).

<sup>47</sup> Por. D. J. S z c z u r e k. *Pojęcie Tradycji w teologii*. W: *Tradycja w Kościele. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Papieską Akademię Teologiczną, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy w Krakowie*. Red. T. Dzidek, B. Sieńczak, J. D. Szczurek. Kraków 1994 s. 96-98.

analizy, przedmiot tradycji w ujęciu Myśkowa jest bardzo szeroki i oznacza po prostu całe życie Kościoła<sup>48</sup>.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że podobne określenie tradycji można znaleźć też i u ks. E. Kopia. Chociaż, jak to już wcześniej było zaznaczone, nie zajmuje się on problematyką tradycji wprost, to jednak analizując zagadnienie pojęcia i przekazywania Objawienia Bożego w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II, pisze krótko na ten temat w jednym ze swoich artykułów. Z analizy ks. Kopia wynika, że zgodnie z nauczaniem soboru „tradycja praktycznie utożsamia się z totalną rzeczywistością Kościoła”<sup>49</sup>. A więc, jak wyjaśnia dalej teolog lubelski, tradycja obejmuje wszystko, co dotyczy wiary i obyczajów ludu chrześcijańskiego.

Dotychczasowe analizy pokazują, w jakim sensie ks. Myśków używa pojęcia „tradycja”, pozostaje jeszcze do omówienia zagadnienie, jakie formy tradycji wyróżnia ten teolog. W swoim podręczniku *Zagadnienia apologetyczne* ukazuje on trzy formy przekazywania nauki objawionej:

- akty Kościoła nauczającego;
- akty Kościoła wierzącego;
- liturgię<sup>50</sup>.

Mówiąc o aktach Kościoła nauczającego, które zajmują pierwsze miejsce wśród wymienionych form przekazywania nauki objawionej, ks. Myśków rozróżnia pewne stopniowanie wartości tych aktów. Szczególne miejsce zajmuje nauczanie, któremu przysługuje walor nieomyślności. Oczywiście, inne formy nauczania, które nie sięgają stopnia nieomyślności, również mogą być nośnikami tradycji ustnej Kościoła.

Jednak nie tylko nauczanie hierarchów Kościoła jest nośnikiem tradycji. Zgodnie z Soborem Watykańskim II, cały lud wierny trwa w nauce Apostołów<sup>51</sup>. Jednak wskazuje przy tym na prawdę, że nie wszyscy wierni w równym stopniu uczestniczą w tej funkcji przekazywania Objawienia. Tradycyjnie w teologii katolickiej uznawano, że zwykli wierni w procesie przekazywania

---

<sup>48</sup> Zob. M y ś k ó w. *Zagadnienia apologetyczne* s. 25.

<sup>49</sup> E. K o p e ć. *Pojęcie i przekazywanie Objawienia w nauce Soboru Watykańskiego II*. RTK 14:1967 z. 2 s. 29.

<sup>50</sup> Por. M y ś k ó w. *Zagadnienia apologetyczne* s. 26.

<sup>51</sup> Na potwierdzenie tego ks. Myśków przytacza następujący urywek z konstytucji: „Święta Tradycja i Pismo św. stanowią jeden święty depozyt Słowa Bożego powierzony Kościołowi. Na nim polegając, cały lud święty zjednoczony ze swymi pasterzami trwa stale w nauce Apostołów, we wspólnocie braterskiej, w łamaniu chleba i w modlitwach (por. Dz 2, 42), tak iż szczególna zaznacza się jednomyślność przełożonych i wiernych w zachowaniu przekazanej wiary, w praktykowaniu jej i wyznawaniu” (KO 10).



depozytu Objawienia ograniczają się przeważnie do powtarzania prawd wiary, podanych przez Urząd Nauczycielski Kościoła. Zupełnie inaczej wykonują to zadanie ci ludzie, którzy przez całe życie wnikają w treść prawd objawionych i przyczyniają się do pogłębienia i rozwoju rozumienia depozytu prawd objawionych. W związku z tym, idąc za tradycyjnym rozróżnieniem, ks. Myśków wymienia trzy grupy wiernych odpowiedzialnych za Tradycję Kościoła. Są to Ojcowie Kościoła, teologowie i zwykli wierni<sup>52</sup>.

W przypadku Ojców Kościoła i teologów kryterium prawdziwości ich nauczania jest niewątpliwie fakt zgodności ich nauki z Tradycją apostołską. Ich działalność i dorobek trzeba niewątpliwie zaliczyć do tradycji aktywnej, która przekazuje Objawienie Boże.

Najliczniejszą jednak grupę w Kościele stanowią zwykli wierni. W dobie Soboru Watykańskiego II ma miejsce dowartościowanie roli laikatu w nieomylnym nauczaniu Kościoła. Analizując punkt 12. Konstytucji dogmatycznej *Dei verbum* ks. Myśków podkreśla godny uwagi fakt, że Urząd Nauczycielski Kościoła po raz pierwszy oficjalnie „dopuszczył ogół wiernych do partycypacji w charyzmacie nieomyślności w określonych warunkach, jak po raz pierwszy też użył zwrotu «zmysł wiary» wiernych”<sup>53</sup>. Nauczanie to dokonuje się oczywiście nie przez uczestnictwo we władzy autentycznego nauczania, lecz przede wszystkim przez uczestnictwo w liturgii i przez praktykę życia. Jako przykład można tu podać świadectwo wiernych, którzy przez wyrażną wiarę i liczne nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej czynnie uczestniczyli w rozwoju pojmowania nauki o tej prawdzie. Jest to przykład prawdy wiary, która nie jest wyprowadzona wprost z Pisma Świętego. Nauka o Niepokalanym Poczęciu była nawet, jak o tym pisze A. Dulles, przez około siedemset lat stanowczo zwalczana w Kościele katolickim, jednak z biegiem czasu stopniowo się rozprzestrzeniła, aż ostatecznie znalazła oficjalne uznanie Kościoła i w 1854 roku ogłoszona przez Piusa IX jako dogmat, właśnie na podstawie powszechnej wiary wiernych (*sensus fidei fidelium*) pozostających w łączności z swymi biskupami<sup>54</sup>.

Jako uprzywilejowany sposób przekazywania Objawienia w Kościele wymienia ks. Myśków liturgię. W niej dokonuje się przekazywanie Objawienia

---

<sup>52</sup> Ks. Myśków w omawianiu aktów Kościoła wierzącego czerpie przede wszystkim z myśli ks. H. Bogackiego. Szerzej to zagadnienie zob.: H. B o g a c k i. *Tradycja jako źródło teologii*. CT 34:1963 s. 57-66.

<sup>53</sup> M y ś k ó w. *Zagadnienia apologetyczne* s. 29.

<sup>54</sup> A. D u l l e s. *Autentyczność i nieautentyczność Tradycji*. Tł. B. Floriańczyk. ComP 131:2002 nr 5 s. 97.

przez Kościół nauczający i Kościół wierzący. Właśnie liturgia jako jedna z form tradycji aktywnej, będąca świadectwem wiary Kościoła, wyraża tajemnice wiary językiem prostym, obrazowym i praktycznym, dostosowanym do poziomu percepcji wszystkich ludzi. W liturgii wyraża się określone przekonania w kwestiach wiary. Stopień wartości tych tekstów może być różny, a nawet, w partykularnych liturgiach mogły funkcjonować błędne wyrażenia i poglądy (np. „o ulżeniu kar piekielnych”)<sup>55</sup>. Stąd zrozumiałe, że potrzebne są badania teologiczne, które określiłyby, jaka wartość przysługuje konkretnemu tekstowi liturgicznemu<sup>56</sup>.

### III. WZAJEMNY STOSUNEK PISMA ŚWIĘTEGO I TRADYCJI

Powyższe rozważania wskazują na kluczowe znaczenie zarówno Pisma Świętego jak i Tradycji w życiu Kościoła katolickiego. Powstaje kolejny, jak zaznaczają nasi autorzy, trudny problem teologiczny – wzajemny stosunek Tradycji i Pisma Świętego<sup>57</sup>. Ostatni sobór zajął się *ex professo* wyjaśnieniem pojęć i uściśleniem nauki Kościoła o stosunku Pisma Świętego do Tradycji. Był to jeden z najbardziej dyskutowanych a zarazem najbardziej ekumenicznie kontrowersyjnych problemów podejmowanych podczas soboru<sup>58</sup>.

Zagadnienie stosunku Pisma Świętego do Tradycji pojawiło się w teologii katolickiej dopiero w dobie Reformacji. Do tego czasu, jak podkreślają nasi autorzy, problem ten nie był znany, gdyż w zasadzie zarówno w okresie patrystycznym, jak i w średniowieczu uznawano organiczną jedność pomiędzy Pismem Świętym i Tradycją; uważano je za jednakowo autorytatywne świa-

---

<sup>55</sup> B o g a c k i. *Tradycja jako źródło teologii* s. 68.

<sup>56</sup> Dla porównania ks. M. Rusecki, omawiając zagadnienie przekazu Objawienia Bożego, podkreśla przede wszystkim pierwszorzędne znaczenie Eucharystii i innych sakramentów jako zbawcze działanie Kościoła. Zdaniem ks. M. Ruseckiego da się wyodrębnić „trzy sposoby przekazu tradycji rozumianej jako Parádosis. Przekaz Ewangelii, czyli Objawienia w Kościele dokonuje się mianowicie: 1. przez głoszenie zbawczych dzieł Boga (*martyria*); 2. podczas wyznawania wiary przez chrzest i łamanie chleba (*liturgia* – Rz 6, 17; Dz 2, 42); 3. podczas posługiwania biednym, prześladowanym, chorym itp. (*diakonia* – Mt 25, 40). Tak rozumiana Parádosis, jako zadanie całego Kościoła, jest realizowana na co dzień przez głoszenie słowa Bożego, katechezę, liturgię, modlitwę, codzienne świadectwo chrześcijan, porządek dyscyplinarno-prawny”. Zob. R u s e c k i. *Traktat o Objawieniu* s. 451.

<sup>57</sup> Zob. K o p e ć. *Pojęcie i przekazywanie Objawienia w nauce Soboru Watykańskiego II* s. 29; M y ś k ó w. *Zagadnienia apologetyczne* s. 34.

<sup>58</sup> Por. W. G n u t e k. *Drugi Sobór Watykański o tradycji świętej*. W: *Idee przewodnie soborowej konstytucji o Bożym Objawieniu*. Kraków 1968 s. 54.

dectwa Objawienia Bożego. Sobór Trydencki, chcąc się przeciwstawić lekceważeniu Tradycji przez reformatorów, ustalił w dekrete *Sancrosancta*, że Objawienie Boże zawiera się w Piśmie Świętym i Tradycji niepisanej<sup>59</sup>.

Dotykamy tu bardzo trudnego zagadnienia w teologii, a mianowicie: czy zakres treści Pisma Świętego i treści Tradycji różnią się od siebie? Chociaż pytanie to powstało dopiero w dobie Reformacji, to jednak – jak się wydaje – różnice w poglądach na to zagadnienie można zauważyć już u Ojców Kościoła. Idąc za przeprowadzoną przez ks. T. Dzidka analizą twórczości Ojców Kościoła właśnie pod tym kątem, możemy wyodrębnić dwa nurty w ich nauczaniu. Pierwszy nurt, reprezentowany m.in. przez Klemensa Aleksandryjskiego, Orygenes, Atanazego, Cyryla Jerozolimskiego i Augustyna, uwypukla bardziej autorytet Pisma Świętego. Ich wypowiedzi sugerowałyby, że Pismo Święte zawiera cały depozyt Objawienia i dlatego jest materialnie wystarczalne. Natomiast nurt drugi, który reprezentowali Bazyl Wielki, Grzegorz z Nazjanzu, Jan Chryzostom i Jan Damasceński, podkreśla kontrast pomiędzy Biblią a Tradycją i mówi o zjawisku niewystarczalności Pisma Świętego. Na podstawie tych dociekań ks. Dzidek dochodzi do tego, że w oparciu o teksty wyżej wymienionych Ojców można wyprowadzić wnioski, iż istnieją prawdy wiary mające uzasadnienie jedynie w Tradycji ustnej<sup>60</sup>.

Złożoność i niejasność tej problematyki widzimy też na Soborze Trydenckim. Otóż – jak zaznacza ks. Kopeć – uznana na nim prawda o równorzędności Pisma Świętego i Tradycji w przekazywaniu Objawienia nie rozstrzygnęła kwestii, którą też poruszali niektórzy Ojcowie, a mianowicie: czy Tradycja uzupełnia Pismo Święte w zakresie treści? Co więcej, przyjęta dla określenia relacji Pismo Święte–Tradycja teoria *partim-partim*, tzn. że Objawienie znajduje się częściowo w Piśmie Świętym, a częściowo w Tradycji, wniosła do teologii duże nieporozumienie. Zdaniem S. C. Napiórkowskiego, odpowiedzialność za to zamieszanie ponosi zwolennik teorii dwu źródeł Melchior Cano. Pomimo tego, że Sobór nie przyjął jego teorii o dwóch źródłach, Cano „opublikował niepoprawny tekst dekretu soborowego”<sup>61</sup>. Jak sądzi S. C. Napiórkowski, właśnie ogromny autorytet M. Cano zadecydował o niewłaściwym rozumieniu myśli Soboru Trydenckiego przez długie wieki.

---

<sup>59</sup> Zob. E. K o p e ć. *Stosunek Tradycji do Pisma Świętego w nauce Soboru Watykańskiego II*. RTK 16:1969 z. 2 s. 5; M y ś k ó w. *Zagadnienia apologetyczne* s. 34.

<sup>60</sup> Por. T. D z i d e k. *Pismo Święte a Tradycja – historia problemu*. W: *Tradycja w Kościele* s. 106-107.

<sup>61</sup> *Jak uprawiać teologię*. Wrocław 1996 s. 100.

Na podstawie właśnie tego niezbyt precyzyjnego sformułowania Tridentinum większość teologów katolickich głosiło pogląd o dwóch źródłach Objawienia, które pod względem treści wzajemnie się uzupełniają. Podobne nastawienie funkcjonowało, zdaniem ks. Kopcia, na Soborze Watykańskim I. Dopiero w XX wieku na skutek rodzącego się ekumenizmu powstały w teologii próby nowego spojrzenia na zagadnienie wzajemnej relacji Pisma Świętego do Tradycji<sup>62</sup>.

Analizując dyskusje teologów współczesnych na temat tej relacji, teolog lubelski wyróżnia trzy zasadnicze grupy:

– zwolennicy teorii dwóch odrębnych źródeł Objawienia Bożego, którzy widzieli w Piśmie Świętym i Tradycji dwa źródła różne i niezależne, z których każde przekazuje swoje *partim* Objawienia;

– zwolennicy teorii wystarczalności Pisma Świętego, według których samo Pismo Święte przekazuje nam Objawienie z własną „wystarczalnością materialną”. Zadanie Tradycji w tej sytuacji sprowadzałoby się jedynie do roli interpretatorki Pisma Świętego;

– zwolennicy teorii organicznej jedności Pisma Świętego i Tradycji, która jest uznawana za próbę syntezy dwóch poprzednich<sup>63</sup>.

Dwie pierwsze teorie zostały w teologii odrzucone jako zbyt jednostronne i skrajne. Natomiast trzecia, za twórcę której uchodzi J. Beumer, utrzymuje jedność Pisma Świętego i Tradycji. Ta jedność wynika z faktu, że zarówno Biblia jak i Tradycja zawierają to samo słowo Boże, które przekazują i wyjaśniają. Jedność tę ks. T. Dzidek wyjaśnia w ten sposób: „Tradycja zawiera formalnie wszystkie prawdy objawione, Pismo zawiera je w sposób istotny”<sup>64</sup>.

Całe to nieporozumienie, zdaniem ks. Kopcia, wyływało przede wszystkim ze zbyt ciasnej intelektualistycznej koncepcji Objawienia Bożego, która uważała je za zbiór prawd, słów i zdań (doktryny) przekazywanych przez Boga człowiekowi częściowo w Biblii, a częściowo w Tradycji. We współczesnej zaś teologii na pierwszy plan wysuwa się personalistyczna koncepcja Objawienia. W związku z tym teolog lubelski dzielenie Objawienia Bożego na Pismo św. i Tradycję uważa, w świetle koncepcji personalistycznej, za pewien anachronizm i nieporozumienie<sup>65</sup>.

Potwierdzenie dla takiego stanowiska ks. Kopeć znajduje w analizowanym dokumencie Soboru Watykańskiego II – *Dei verbum*. Jak zaznacza ks. Myś-

---

<sup>62</sup> K o p e ć. *Stosunek Tradycji do Pisma Świętego w nauce Soboru Watykańskiego II* s. 6.

<sup>63</sup> Por. tamże s. 6-9.

<sup>64</sup> *Pismo Święte a Tradycja – historia problemu* s. 115-116.

<sup>65</sup> K o p e ć. *Stosunek Tradycji do Pisma Świętego w nauce Soboru Watykańskiego II* s. 8.

ków, sobór ten nie zamierzał rozstrzygać zagadnienia relacji Biblia–Tradycja ani sprawy wystarczalności lub niewystarczalności Pisma Świętego i pozostawił te kwestie do dalszych badań teologów<sup>66</sup>. A także w Konstytucji *Dei verbum* sobór nie przyjmuje teorii dwóch źródeł. Analizując ten dokument, ks. E. Kopec wymienia elementy łączące Biblię i Tradycję. Tymi łącznikami są:

- wspólny przedmiot Objawienia. Według nauki soboru pierwszorzędym przedmiotem Objawienia jest sam Bóg w Trójcy Osób, który objawia samego siebie zapraszając człowieka do wspólnoty;
- wspólne źródło, którym jest wola Boża<sup>67</sup>;
- wspólny cel wyznaczony przez Boga. Celem zaś tym jest głoszenie wszelkiemu stworzeniu Ewangelii Chrystusa, która jest źródłem zbawienia.

\*

W świetle tego, co powyżej zostało powiedziane, można stwierdzić, że tak J. Myśków, jak też E. Kopec stali na stanowisku, iż Objawienia Bożego nie można zacieśniać jedynie do słowa przekazanego przez Pismo Święte. Obaj rozumieli bowiem Objawienie nie tylko jako komunikowanie prawd, które należy przyjąć wyłącznie intelektem. W tym sensie obu tych autorów można zaliczyć do grona teologów, którzy nie redukowali Objawienia wyłącznie do określonej liczby prawd, sądów i zdań (koncepcja intelektualistyczna). Ponadto obaj mówili o niezastąpionej roli Tradycji, która jest konieczna do tego, by dotrzeć do słowa Bożego, zawartego w Piśmie, i by je wiernie przekazywać.

Zestawiając poglądy obu tych teologów można również powiedzieć, że Tradycja – według nich – ściśle wiąże się z przekazem słowa Bożego i, jak podkreśla ks. Kopec, Tradycja zawsze odwołuje się do Pisma Świętego jako

---

<sup>66</sup> M y ś k ó w. *Zagadnienia apologetyczne* s. 34-35.

<sup>67</sup> Na potwierdzenie tego warto tu przytoczyć punkt 7. z *Dei verbum*: „Bóg postanowił najlaskawiej, aby to, co dla zbawienia wszystkich narodów objawił, pozostało na zawsze zachowane w całości i przekazywane było wszystkim pokoleniom. Dlatego Chrystus Pan, w którym całe objawienie Boga najwyższego znajduje swe dopełnienie (por. 2 Kor 1, 3; 3, 16-4, 6), polecił Apostołom, by Ewangelię przyobiecaną przedtem przez Proroków, którą sam wypełnił i ustami własnymi obwieścił, głosili wszystkim, jako źródło wszelkiej prawdy zbawiennej i normy moralnej, przekazując im dary Boże. Polecenie to zostało wiernie wykonane przez Apostołów, którzy nauczaniem ustnym, przykładami i instytucjami przekazali to, co otrzymali z ust Chrystusa, z Jego zachowania się i czynów, albo czego nauczyli się od Ducha Świętego, dzięki Jego sugestii, jak też przez tych Apostołów i mężów apostołskich, którzy wspierani natchnieniem tegoż Ducha Świętego, na piśmie utrwaliли wieść o zbawieniu”.

najwyższej normy<sup>68</sup>. Będąc zwolennikami personalistycznego charakteru Objawienia, obaj stali na stanowisku, że nie można rozdzielać i rozłączać Tradycji i Biblii, ponieważ to Bóg ściśle je ze sobą połączył i zespolił. Co więcej, dla ks. Kopcia potrójnym kanałem, poprzez który dociera do chrześcijanina słowo Boże, jest triada: Biblia – Tradycja – Kościół. Te trzy „rzeczy” nie wykluczają się, lecz wzajemnie się wspierają, objaśniają, potwierdzają i stanowią jedność, ponieważ to Duch Święty połączył je w harmonijną całość<sup>69</sup>.

Godny odnotowania jest również fakt, że obaj z radością przyjęli ekumeniczne nastawienie ostatniego soboru. Stwarza to z pewnością podstawę do dialogu ekumenicznego i wymiany poglądów w tak ważnej kwestii, jaką jest rozumienie i możliwości rozpoznania Objawienia<sup>70</sup>. Duch współczesnej epoki, którego jedną z charakterystycznych cech jest pragnienie jedności i otwarcia się na innych ludzi, wpłynął także na zmianę stosunku Kościoła do innych religii. Ks. Kopeć mówi wręcz o wyjątkowym znaczeniu Deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich Soboru Watykańskiego II. Wyjątkowość tego dokumentu, zdaniem ks. Kopcia, wynika stąd, że w nim po raz pierwszy została oficjalnie wyrażona chęć Kościoła katolickiego prowadzenia przyjaznego dialogu w duchu ewangelicznej miłości. Co więcej, Kościół odcina się od poglądów tych apologetów katolickich, którzy traktowali inne religie jako błędne i fałszywe, a więc złe same w sobie<sup>71</sup>.

Teolog lubelski jest zdania, że to pozytywne ustosunkowanie się Kościoła wobec innych religii i dostrzeganie w nich prawdy i świętości daje nowe inspiracje dla teologów i zwraca uwagę na nową dziedzinę teologiczną, jaką jest teologia religii<sup>72</sup>. Jednak samo stwierdzenie soborowe zawarte w tym dokumencie, który ma pastoralny charakter, jest raczej wyznaczeniem pewnego kierunku

---

<sup>68</sup> K o p e ć. *Stosunek Tradycji do Pisma Świętego w nauce Soboru Watykańskiego II* s. 18.

<sup>69</sup> T e n ż e. *Pojęcie i przekazywanie Objawienia w nauce Soboru Watykańskiego II* s. 31.

<sup>70</sup> Por. K o p e ć. *Pojęcie i przekazywanie Objawienia w nauce Soboru Watykańskiego II* s. 28; M y ś k ó w. *Przedmiot materialny apologetyki stosowanej wobec uchwał Soboru Watykańskiego II* s. 142.

<sup>71</sup> E. K o p e ć. *Kościół a religie niechrześcijańskie*. ZN KUL 4:1964 nr 4 s. 5.

<sup>72</sup> Ks. E. Kopeć podkreśla doniosłość pozytywnego ustosunkowania się Kościoła wobec wysiłków religijnych ludzkości, zawartego w 2 punkcie tejże deklaracji: „Kościół katolicki nic nie odrzuca z tego, co w religiach owych prawdziwe jest i święte. Ze szczerym szacunkiem odnosi się do owych sposobów działania i życia, do owych nakazów i doktryn, które chociaż w wielu wypadkach różnią się od zasad przez niego wyznawanych i głoszonych, nierzadko jednak odbijają promień owej Prawdy, która oświeca wszystkich ludzi. Głosi zaś i obowiązany jest głosić bez przerwy Chrystusa, który jest «drogą, prawdą i życiem» (J 14, 6), w którym ludzie znajdują pełnię życia religijnego i w którym Bóg wszystko z sobą pojednał”.

dla refleksji nad zagadnieniem poznawalności objawienia niż wyczerpującym potraktowaniem tego tematu. Pomimo upływu wielu lat po ogłoszeniu wspomnianej deklaracji, zagadnienie wiarygodności objawienia i jego uzasadnienia w różnych religiach jest jednak nadal słabo opracowane<sup>73</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- B e n o i t P.: Natchnienie i Objawienie. ConcP 1-10:1965-1996 s. 687-698.
- B o g a c k i H.: Tradycja jako źródło teologii. CT 34:1963 s. 29-76.
- D u l l e s A.: Autentyczność i nieautentyczność Tradycji. Tł. B. Floriańczyk. Comp 131:2002 nr 5 s. 90-97.
- D z i d e k T.: Pismo Święte a Tradycja – historia problemu. W: Tradycja w Kościele. Materiały z symposium zorganizowanego przez Papieską Akademię Teologiczną, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy w Krakowie. Red. T. Dzidek, B. Sieńczak, J. D. Szczurek. Kraków 1994 s. 101-119.
- G n u t e k W.: Drugi Sobór Watykański o tradycji świętej. W: Idee przewodnie soborowej konstytucji o Bożym Objawieniu. Kraków 1968 s. 45-65.
- H ł a d o w s k i W.: Zarys apologetyki. Warszawa 1980.
- K o p e ć E.: Apologetyka. Lublin 1969.
- K o p e ć E.: Kościół a religie niechrześcijańskie. ZN KUL 4:1964 nr 4 s. 5-18.
- K o p e ć E.: Pojęcie i przekazywanie Objawienia w nauce Soboru Watykańskiego II. RTK 14:1967 z. 2 s. 17-32.
- K o p e ć E.: Pojęcie i przekazywanie Objawienia w nauce Soboru Watykańskiego II. RTK 14:1967 z. 2 s. 17-32.
- K o p e ć E.: Stosunek Tradycji do Pisma Świętego w nauce Soboru Watykańskiego II. RTK 16:1969 z. 2 s. 5-19.
- K o p e ć E.: Teologia fundamentalna. Lublin 1976.
- M o y s a S.: Rola Kościoła w przekazywaniu Objawienia. W: Kościół w świetle Soboru. Poznań 1968 s. 13-53.
- M y ś k ó w J.: Przedmiot materialny apologetyki stosowanej wobec uchwał Soboru Watykańskiego II. W: Myśl posoborowa w Polsce. Red. J. Myśków. Warszawa 1970 s. 133-143.
- M y ś k ó w J.: Zagadnienia apologetyczne. Warszawa 1986.
- N a g y S.: Tradycja w teologii katolickiej. W: Dogmatyka katolicka. Tom wstępny. Lublin 1965 s. 131-147.
- N a p i ó r k o w s k i S. C.: Jak uprawiać teologię. Wrocław 1996.
- R a h n e r K., V o r g r i m l e r H.: Natchnienie. W: Mały słownik teologiczny. Red. K. Rahner, H. Vorgrimler. Tł. T. Mieszkowski, P. Pachciarek. Warszawa 1987.
- R a t z i n g e r J.: Tradition. III. Systematisch. LThK X s. 293.
- R u s e c k i M.: Pojęcie Objawienia Bożego w religiach. RT 46:1999 z. 2 s. 13-27.
- R u s e c k i M.: Rozpoznanie Objawienia Bożego (cz. II). Rozpoznanie Objawienia w Jezusie Chrystusie. RT 50:2003 z. 9 s. 5-13.

---

<sup>73</sup> Zob. R u s e c k i. *Pojęcie Objawienia Bożego w religiach* s. 23.

- R u s e c k i M.: Rozpoznawanie Objawienia Bożego. RT 48-49:2001-2002 z. 9 s. 17-27.
- R u s e c k i M.: Traktat o Objawieniu. Kraków 2007.
- S c h m a u s M.: Wiara Kościoła. T. 1: Objawienie – inicjatywa Boża oczekująca odpowiedzi człowieka wiary. Przekł. J. Zareba. Gdańsk-Oliwa 1989.
- S z c z u r e k D. J.: Pojęcie Tradycji w teologii. W: Tradycja w Kościele. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Papieską Akademię Teologiczną, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy w Krakowie. Red. T. Dzidek, B. Sieńczak, J. D. Szczurek. Kraków 1994 s. 83-100.
- W a l d e n f e l s H.: O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele dzisiaj. Teologia fundamentalna w kontekście czasów obecnych. Tł. A. Paciorek. Katowice 1993.
- W i n l i n g R. Teologia współczesna 1945-1980. Tł. K. Kisielewska-Sławińska. Kraków 1990.
- К н о х В.: Бог в поисках человека. Окровение, Писание, Предание. Пер. с итал. А. Черняков. Москва 2006.

IL RICONOSCIMENTO DELLA RIVELAZIONE DIVINA  
CONTENUTASI NELLA SACRA SCRITTURA E NELLA TRADIZIONE,  
NELLA VISUALE DI E. KOPEĆ E J. MYŚKÓW

S o m m a r i o

La credibilità del cristianesimo in quanto una religione rivelata, basata soprattutto sull'autorità di Dio che si rivela, costituisce uno dei principali oggetti di ricerca propri della teologia fondamentale. Il compito del teologo consiste nell'esaminare la rivelazione cui la religione fa riferimento. Nel presente articolo, l'autore analizza il problema del riconoscimento e della verifica della Rivelazione nella Sacra Scrittura e nella Tradizione come è stato messo in risalto ed elaborato da due teologi polacchi, E. Kopeć e J. Myśków. Nelle loro opere scientifiche E. Kopeć e J. Myśków descrivono le difficoltà di una corretta lettura della Rivelazione. In quanto fautori di un carattere personalistico della Rivelazione, ambedue sostenevano che non si potesse constatare una discontinuità né effettuare una netta disgiunzione tra la Tradizione e la Bibbia, poiché è stato Dio stesso a unirle strettamente l'una all'altra. Dall'analisi del patrimonio scientifico di E. Kopeć risulta evidente la sua convinzione, che un atteggiamento positivo della Chiesa nei confronti di altre religioni e la percezione in esse di verità e di santità – i concetti espressi nella Dichiarazione Nostra Aetate sulle relazioni della Chiesa con le religioni non-cristiane del Concilio Ecumenico Vaticano II – costituiscano fonte di nuove ispirazioni per i teologi e possano contribuire allo sviluppo di un nuovo ambito teologico, quello di teologia della religione.

*Sommario di Roman Raczko*

**Słowa kluczowe:** rozpoznanie Objawienia, Pismo Święte, Tradycja, rodzaje tradycji.

**Parole chiavi:** riconoscimento della Rivelazione, Sacra Scrittura, Tradizione, generi della Tradizione.

**Key words:** recognizing the Divine Revelation, Holy Bible, Tradition, kinds of Tradition.